

Poziomka

BITWA POD LEGNICĄ

Bitwa zaczęła się 9 kwietnia 1241 roku. Jest to jedna z najsłynniejszych potyczek polskiego oręża w czasach średniowiecza. Potyczki między Polakami a Tatarami były częste na przestrzeni wieków. Mongołowie toczyli boje z całą chrześcijańską Europą. Mongołowie byli pewni, że wolą Boga jest, aby cały świat był im poddany.

Miejsce oraz data bitwy pod Legnicą do dzisiaj nie zostały dokładnie ustalone. W historiografii powszechnie przyjęto za dzień bitwy 9 kwietnia. W dokumentach źródłowych występują dwie daty; pierwsza wskazuje na 8 kwietnia - poniedziałek po Wielkanocy („feria secunda post octavam Pasche”), druga natomiast na 9 kwietnia - piąte idy kwietniowe („Quintus Ydus Aprilis”). Również w kronikach Jana Długosza zostały podane obie daty. Podobnie ma się sytuacja z miejscem bitwy. Źródła historyczne nie wskazują, gdzie dokładnie odbyła się walka. Wiadomo tylko, że było to na polu w okolicy Legnicy.



Na miejscu, gdzie zginął książę Henryk Pobożny, zbudowano Legnickie Pole. Taki pogląd ogłosił barokowy klasztor Benedyktynów z kościołem pw. św. Jadwigi. Klasztor ten ozdobiony był freskami o tematyce bitwy. W historycznej literaturze współczesnej podawano trzy lokalizacje. Gerard Labuda, w zaginionej kronice „Roczniki Królestwa Polskiego” Jana Długosza z pierwszej połowy XIII wieku znalazł informacje, że bitwa rozegrała się na przedpolu grodu legnickiego, na szlaku od Wrocławia w stronę Legnicy, na rozległym polu, które w języku łacińskim Jan Długosz nazwał „Bonus Campus”, tj. Dobre Pole, co też może oznaczać Debrze Pole, tj. podmokłe pole. W odległości ok. 7 kilometrów na południowy wschód od Legnicy, w miejscowości Wolstat/Walstat, czyli po polsku Dobre Pole. W XIII wieku Polska była rozbita na liczne małe księstwa, które stanowiły łatwy łup dla wrogów. Książę Śląski Henryk Pobożny dążył do zjednoczenia Polski. Zdołał połączyć najważniejsze dzielnice, tj. Śląsk, Małopolskę i Wielkopolskę, kiedy to wojska mongolskie dotarły do

Polski. Również Tatarzy, którzy w 1240 roku zdobyli Ruś Kijowską, ruszyli na podbój wschodniej części Europy. Ponadto wódz mongolski Batu Chan wysyłając swój oddział na Polskę, chciał uniemożliwić udzielenie pomocy Węgrom, które to były kolejnym celem ataku wojsk tatarskich. Działający w dwóch grupach Mongołowie 18 marca zjednoczyli swoje siły i rozbili rycerstwo krakowskie i sandomierskie pod Chmielnikiem. Następnie złupili Kraków, po czym wyruszyli dalej na zachód, aż dotarli pod Legnicę.



Bitwa pod Legnicą w 1241 roku była jedną, z najslawniejszych potyczek polskiego oręża w średniowieczu pod wodzą księcia śląskiego Henryka II Pobożnego. Według Jana Długosza po stronie polskiej było prawdopodobnie 6–7 tysięcy zbrojnych. Natomiast liczebność wojsk mongolskich według „Historii Tartariorum” wynosiła 10 tysięcy zbrojnych, którzy wkroczyli na ziemie polskie. Do miejsca bitwy pod Legnicą dotarło około 7-8 tysięcy. Rycerstwo polskie zmierzyło się z Mongołami, którzy byli dobrze wyszkoleni. Posiadali rozległą wiedzę taktyczną. Armia mongolska składała się z jazdy ciężkiej i lekkiej. Każdy wojownik posługiwał się po mistrzowsku łukiem, prowadząc ostrzał bez zsiadania z konia. Do walki wręcz Tatarzy mieli zakrzywione szable, topory i noże.

W skład armii polskiej wchodziły wojska z Dolnego Śląska i Wielkopolski pod dowództwem Henryka II Pobożnego, z ziemi krakowskiej pod dowództwem Sulisława, a także rycerstwo z księstwa opolsko-raciborskiego na czele z Mieszkiem II Otyłym. Pewny jest też udział Krzyżowców.

Armia polska składała się z czterech hufców, ustawionych w szyku liniowym lub czterech hufcach z oddziałem odwodowym:

- hufiec pierwszy – dowódcą był margrabia morawski Bolesław Dąbrowa. W skład hufca wchodziło rycerstwo morawskie, joannici, templariusze, niemieccy górnicy ze Złotoryi (Goldberg) i Lwówka (Löwenberg);
- hufiec drugi – w którym dowódcą był komes Sulisław. W skład hufca wchodziło rycerstwo krakowskie, sandomierskie, łączyckie i sieradzkie;
- hufiec trzeci – dowódcą był książę opolsko-raciborski Mieszko II Otyły;
- hufiec czwarty – dowódcą był krzyżacki mistrz krajowy pruski Poppo von Osterna. W skład hufca wchodziło rycerstwo krzyżackie (Krzyżacy mogli też wchodzić w skład I hufca cudzoziemskiego);

- hufiec odwodowy – dowódcą był książę śląski, krakowski i wielkopolski Henryk II Pobożny.

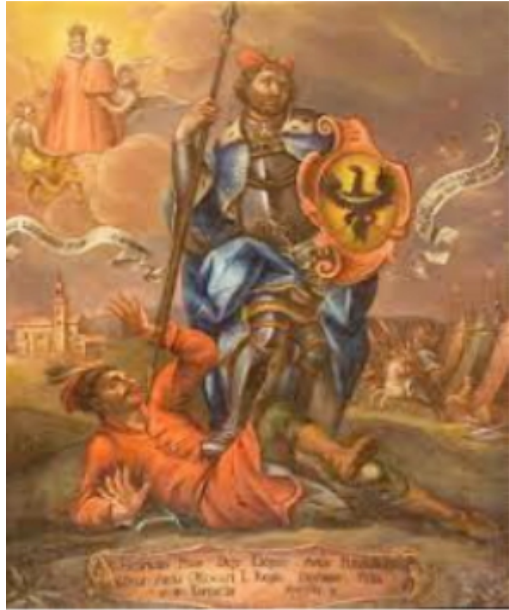
Armia mongolska składała się z konnych jeźdźców w większości lekko uzbrojonych łuczników, pozostali to ciężko uzbrojeni jeźdźcy wykorzystywani jako odwód używany



w decydującej fazie bitwy do walki w bezpośrednim kontakcie. Trudno jest określić dowódcę wojsk mongolskich. Prawdopodobnie był to Orda – brat Batu-chana i być może Bajdar. Został jeszcze tajemniczy dowódca poległy pod Sandomierzem, uważany przez część historyków za wodza plemienia Mokszan. Tatarzy do walki wprowadzili cztery oddziały, natomiast liczebność jest kwestią

sporną, ponieważ dawniej podawano przesadne liczby wojowników biorących udział w bitwie pod Legnicą. Nowe źródło ujawnia, że do Polski wkroczył oddział 10 tys. ludzi pod dowództwem Ordu-chana, armia tatarska mogła liczyć około 8 tys. ludzi, tak jak podobnie armia polska pod dowództwem księcia Henryka. Prawdopodobnie wojska Henryka II Pobożnego miały połączyć się z wojskami władcy Czech [Wacława I](#). Jednak szybki pochód wojsk mongolskich i próba odcięcia jego wojsk od Czechów zmusił Henryka do nieczekania na umówione przybycie wojsk czeskich z księciem Wacławem i wcześniejsze przyjęcie bitwy.

Z przekazu Jana Długosza w całym opisie bitwy można wyróżnić dwie fazy. W pierwszej fazie bitwy oddziały miały podobną liczebność wojsk i istniała równowaga sił, dopiero w drugiej fazie oddziały tatarskie miały większą liczbę wojsk. Tatarzy w bitwie pod Legnicą zastosowali taką samą taktykę bitewną jak pod Turskiem i Chmielnikiem. Przełomowy moment w bitwie nastąpił już pod koniec pierwszej fazy, gdyż po ucieczce księcia Mieszka ze swoim oddziałem z pola walki, doszło do zatracenia równowagi sił. Część wojsk chrześcijańskich rzuciła się do ucieczki na skutek podstępu tatarskiego, co zmusiło księcia Henryka do szybszego natarcia hufcami odwodowymi. W drugiej fazie bitwy o zwycięstwo Tatarów miały zadecydować dwa momenty. Książę Henryk, jak i dowódca wyprawy Batu-chan, wprowadzili do bitwy czwarte oddziały, a gdy miała się zacząć



przewaga wojsk polskich i gdy Tatarzy chcieli uciekać, na polu walki miała się pojawić chorągiew bojowa z głową, z której miały się wydobywać „para, dym i mgła o tak cuchnącym odorze, że... Polacy stali się niezdolni do walki”. Wtedy Tatarzy rozbili ich szeregi i zmusili do ucieczki. W tej fazie bitwy poległ też Henryk Pobożny oraz Bolesław Dypoldowic. Bitwa dla Polaków zakończyła się kompletną klęską. Schwytyany podczas walki Henryk II Pobożny został ścięty. Niestety, obrońcy chrześcijaństwa przegrali, a barbarzyńcy prawdopodobnie nabili głowę Księcia na włócznie, aby pokazać ocalałym rycerzom.

Zachowanie takie przyczyniło się do zniszczenia i tak niskiego morale Polaków.

W bitwie pod Legnicą, jak podaje Ponces de Aubon, do króla francuskiego Ludwika IX,



zginęło „sześciu braci naszych, trzech rycerzy, dwóch zbrojnych i 500 pachołków”. Podano to w liście, który został pewnie uznany za wiarygodny przez Bolesława Ulanowskiego. Wielkość podawanych strat jest nie zawsze prawdziwa, ale mimo to pokazuje rozmiary klęski. Zgodnie z planem Tatarzy po swoim zwycięstwie spustoszyli Morawy i z końcem maja 1241 roku połączyli się z główną armią na Węgrzech. W Legnickim Polu, w wiosce

kojarzonej z miejscem bitwy, znajduje się oddział Muzeum Miedzi w Legnicy: Muzeum Bitwy Legnickiej. Prawdopodobnie atak na polskie państwo był jedynie akcją prewencyjną, ponieważ Tatarzy chcieli zatrzymać Polaków przed możliwością udzielenia pomocy Węgrom. Bitwa pod Legnicą przyniosła dla Dolnego Śląska oraz całego państwa polskiego poważne skutki. Mimo że bitwa została przegrana, to można powiedzieć, że udało się obronić zachodnie chrześcijaństwo (gdyż Mongołowie opuścili granice niemiecko-czeskie). Niestety, szanse na szybkie zjednoczenie rozczłonkowanego kraju bezpowrotnie upadły. Henrykowie śląscy przez dziesięciolecia budowali państwo polskie, a wraz ze śmiercią ostatniego władcy Pobożnego, rozsypało się bezpowrotnie. Przez kolejnych kilkadziesiąt lat w Polsce zapanował chaos. Polacy wyciągnęli wnioski z tej przegranej i w późniejszych wiekach ciężkozbrojna



jazda Rzeczypospolitej stała się jedną z najlepszych formacji wojskowych w Europie (chodzi o husarię). Rycerze walczący w tej bitwie zostali upamiętnieni na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Moim zdaniem bitwa pod Legnicą miała szansę, aby zakończyć się zwycięstwem. Henryk II wybrał kwiecień na stoczenie bitwy, gdyż myślał, że długa droga którą musiały

pokonać tatarskie oddziały, osłabi ich. Miał też nadzieję, że otrzyma pomoc ze strony państw chrześcijańskich. Taktyka Henryka mogła wydać się bardzo dobra i przynieść zamierzony cel, ale niestety nie udało się i bitwa pod Legnicą przyniosła klęskę. Mimo że Henryk Pobożny zginął, to Tatarzy nie zdołali zdobyć Legnicy i ruszyli na Węgry. Walka pod Legnicą nie wpłynęła na przebieg tatarskiego najazdu w Polsce, jak i w Europie. Uważam, że warto bronić dobrych wartości, mimo że skutki takiego myślenia mogą być negatywne. Dzięki osobie Henryka Pobożnego stawaliśmy się prawdziwym przedmurzem chrześcijaństwa. Kościół katolicki i protestancki wspierał pamięć o księciu. Przez wieki przykład nieżyjącego Henryka Pobożnego i jego rycerstwa jednoczył mieszkańców Śląska przeciwko aktualnym zagrożeniom.